

AGROMET - praca w czasie epidemii



Ostrzeszowska firma AGROMET jest zakładem o wyrobionej marce i wieloletnim doświadczeniu. W tutejszym krajobrazie firm istnieje od 45 lat. Specjalizuje się w produkcji precyzyjnych, specjalistycznych elementów dla przemysłu, dźwigów portowych, rolnictwa, kolejnictwa i motoryzacji. Wyroby Agrometu cieszą się uznaniem na rynkach Unii Europejskiej m.in. w Niemczech, Francji, Holandii oraz w wielu innych państwach świata. W ostatnich miesiącach, zarządowi i pracownikom przedsiębiorstwa przyszło, tak jak wszystkim, zmagać się z epidemią koronawirusa. O tym, jak radzą sobie w tym trudnym okresie, rozmawiam z Markiem Krzywdą - dyrektorem ds. techniczno-produkcyjnych i członkiem zarządu spółki.

Jak w obecnej sytuacji, wynikającej ze stanu epidemicznego, przebiega praca w Waszej firmie?

- Znaleźliśmy się w nowej rzeczywistości, poddani jesteśmy dodatkowym rygorom i zmianom organizacyjnym w celu ochrony pracowników, utrzymania miejsc pracy i zaspokajania oczekiwań naszych klientów.

Czy pracownicy są poddawani dodatkowym procedurom (np. mierzenie temperatury, konieczność noszenia masek, itp.)?

- Wszystkim pracownikom przed wejściem do zakładu mierzona jest temperatura. W miejscach, gdzie kontaktują się ze sobą, jest obowiązek noszenia masek; podczas indywidualnej pracy, np. przy maszynie - nie. W toaletach i przy terminalach

do raportowania produkcji ustawione są środki dezynfekujące. W toaletach można znaleźć dodatkowe instrukcje skutecznego mycia rąk. Kilka razy dziennie dezynfekowane są klamki i inne miejsca często dotykane. Zaproponowano, aby spożywanie posiłków w czasie przerwy odbywało się indywidualnie, zamiast w dużej grupie. Do odwołania wstrzymano delegacje, szkolenia i wszelkie wyjazdy służbowe.

Niektóre zakłady wprowadzają na ten czas pracę dwuzmianową, aby w przypadku zachorowań nie stanęła cała produkcja. Czy też zabezpieczacie się w ten sposób?

- W celu zabezpieczenia się przed paraliżem firmy w przypadku zakażeń, wprowadzono godzinną przerwę pomiędzy zmianami produkcyjnymi, tak by ograniczyć kontakt między pracownikami i umożliwić skuteczne wietrzenie pomieszczeń. Wydano rozporządzenie dotyczące sprawnego opuszczania firmy oraz przychodzenia do pracy na 15 minut przed rozpoczęciem. Praca w nadgodzinach możliwa jest tylko w porze nocnej, po II zmianie lub z zachowaniem godzinnej przerwy między nadgodzinami dla wytypowanych pracowników ze zmiany pierwszej. Wprowadziliśmy też pracę zmianową w niezmiennym składzie osobowym. Pracownicy nie korzystają także z przepustek.

Czy zaistniała konieczność przymusowych urlopów bądź zwolnień?

- Nie, takiej konieczności nie było. Dwukrotnie poprosiliśmy jednak pracowników o wykorzystanie własnego urlopu na dni, w których w produkcji

pojawiły się luki. Załoga ze zrozumieniem przyjęła naszą prośbę, za co chciałbym w tej chwili wszystkim naszym pracownikom serdecznie podziękować.

Czy obostrzenia dotyczące przemieszczania się oraz kwarentanny stanowią utrudnienie w Waszej działalności?

- Obostrzenia te powodują brak odwiedzin przedstawicieli innych podmiotów, pozostaje jedynie kontakt telefoniczny i elektroniczny. Przez to są zamrożone kluczowe zagadnienia wymagające osobistego kontaktu, brak audytów klientów i dostawców. Wprowadzono kwarantannę dla półfabrykatów z terenów zagrożonych, a także dodatkowe przepisy bezpieczeństwa dotyczące kierowców wjeżdżających na teren firmy. Niestety, zdarzają się spóźnione dostawy komponentów do produkcji lub z kooperacji, są to konsekwencje występowania zagrożenia epidemicznego w różnych rejonach Europy i Polski.

Ostatnio dużo mówi się o kolejnych tarczach antykrzysowych. Czy Wasza firma będzie mogła z nich skorzystać?

- Nie było przesłanek do skorzystania z pomocy na dotychczas ogłaszanych warunkach w ramach tarcz antykrzysowych.

Zakład pracuje, ale czy wszystko z tego, co było zaplanowane na ten rok, uda się zrealizować?

- Mimo nieprzerwanej pracy zakładu, z powodu epidemii nie uda się niektórych zamówień zrealizować w terminie. Przyczyną są, tak jak wspomniałem wcześniej, opóźnienia od poddostawców, którzy zmagają się z podobnymi problemami jak my. Ponadto niektórzy nasi klienci redukują, przesuwają bądź stornują zamówienia, co jest dla nas bardzo trudne i niebezpieczne w kontekście utrzymania w przyszłości wszystkich miejsc pracy. Zachowujemy jednak optymizm i liczymy na stopniową poprawę sytuacji na rynkach obsługiwanych przez Agromet.

Życzę powodzenia i dziękuję za rozmowę.

K. Juszcak

Nabożeństwo majowe w Parzynowie



Mimo trwającej epidemii koronawirusa, przy kapliczce Matki Bożej w Parzynowie (na posesji państwa Lewków) odbywały się, jak co roku, nabożeństwa majowe. Gromadziła się tam grupa kilkudziesięciu osób, aby modlić się do Maryi. Śpiewając Litanię Loretańską i maryjne pieśni, sławili Matkę Bożą, a ich modlitwa unosiła się pośród pól i łąk.

17 maja nabożeństwu przewodniczył ks. proboszcz Mirosław Jankowski.

Przy kapliczce zebrała się wtedy większa grupa dzieci i dorosłych. Podczas nabożeństwa wspomniano również św. Jana Pawła II (następnego dnia przypadała setna rocznica jego urodzin). Na zakończenie, po udzielonym błogosławieństwie, wszyscy odśpiewali ulubioną pieśń naszego Papieża - „Barkę”.

W.D.



PRACOWNIA PLASTYCZNA WZNAWIA ZAJĘCIA

Od 8 czerwca br. Pracownia Plastyczna OCK wznawia zajęcia z młodzieżą. Zajęcia odbywać się będą w budynku po byłej Szkole Podstawowej nr 3, przy ul. Zamkowej (I piętro).

Wszystkich dotychczasowych uczestników zajęć, zapraszamy.
Instruktor - Elżbieta Lubińska
tel. 669 236 888

NA ŁAWECZCE Z CZERNIKIEM



Niech ten „literacki” cykl da nam możliwość przyjrzenia się bliżej twórczości Stanisława Czernika.

Jeśli ktoś z Państwa chciałby również „utrwalić się” na ławeczce z poetą i wystąpić w naszym cyklu, zapraszamy. Mogą to być dzieci (oczywiście za zgodą rodziców), młodzież, dorośli w każdym wieku, pary lub niewielkie grupki, rodziny... (red.)

Stanisław Czernik

Bielenie ścian

Najpierwsza chemia
dzieciństwa -
Wiosenne bielenie ścian.
Wapno - przekształceń atomy,
Jak białość tworzeń wieczysta,
I pędzel z ryżowej słomy,
Jak symbol zmian.

Nowy świat powstał,
nowe życie, los.
Pierwsza drożyna,
pierwszy znak na mapie -
Odpadły od pędzla włos:
Prolog biegnących
dzień po dniu obrazów,

Mórz oceanów, łądów,
pustyń, dróg -
Nieznane echa
pierwszego rozkazu:
Głos - pochwycenie - Bóg.

A nad tym kosmos zamknięty
w pułapie,
Łagodny system wiszący
u belek,
Rozległy i szczupły jak los.
Następstwo wiosennych bieleń -
Odpadły od pędzla włos.